

Jednym z obowiązków profesora biblistyki jest przecież przygotowanie swojemu seminarium dobrych wykładowców, którzyby kontynuowali kultywowanie studiów biblijnych na terenie zakładu.

6) Zwrócić też należy baczna uwagę na staranne czytanie Pisma św. przez alumnów, odpowiednio pokierowane od początku studiów przez wykłady podręcznikowej introdukcji. Dzięki temu krótki stosunkowo czas nauczania Pisma św. w praktyce znacznie się przedłuża.

7) Klerycy-teologowie winni raz lub dwa razy na rok pisać homilie na tematy biblijne pod kierownictwem i korekturą profesora biblistyki.

8) Wreszcie celem pobudzenia kapłanów do kontynuowania studium Pisma św. i po ukończeniu studiów teologicznych w ramach trzech letnich egzaminów wikariuszowskich i 5-letnich zakonnych, powinny się znaleźć trudniejsze tezy z introdukcji ogólnej i specjalnej oraz egzegezy.

Ponadto na okresowo odbywanych konferencjach dekanalnych liturgiczno-moralnych, dobrze by było poświęcić trochę czasu tematom z Nowego lub Starego Testamentu, stosownie dobranym przez profesora nauk biblijnych, które potem poprawione przezeń, można by publikować w piśmie diecezjalnym lub w innych czasopismach naukowo-duszpasterskich.

Kraków

Ks. WŁADYSŁAW SMEREKA

## POWSTANIE GODZINEK O MATCE BOŻEJ

Na posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności wygłosił ks. Aleksy Klawek dłuższy referat o „powstaniu Godzinek o Matce Bożej“ (por. Sprawozdanie Polskiej Akademii Umiejętności, LII (1951) nr. 33, str. 166 n.) Warto się z nim pokrótce zapoznać, bo w wielu punktach prostuje dawniejsze twierdzenia.

Godzinki o Matce Bożej, które się śpiewa w niedziele i święta po wszystkich kościołach polskich, są także w innych krajach znane jako teksty modlitewne, ale ich uroczysty śpiew jest tylko w Polsce zaprowadzony.

Mniemano dotąd ogólnie, że *Godzinki* przełożył na język polski znany tłumacz *Biblii* ks. Jakub Wujek (1597) i z tym zdaniem spotykamy się we wszystkich encyklopediach. Podważył je pierwszy ks. Józef Surzyński (1905) a jako drugi — hymnolog ks. Bronisław Gładysz (1933); obaj zgodnie stwierdzili, że ks. Wujek nie jest tłumaczem *Godzinek*, ale bliższych wiadomości i wyjaśnień co do powstania tych pieśni podać nie potrafili.

Przypisywanie przekładu *Godzinek* ks. Wujkowi spowodowane było pewną pomyłką, mianowicie nie odróżniano „godzin“, czyli brewiarzowego *officium parvum* o Matce Bożej, od „godzinek“ czyli rymowanego *officium* o Niep. Poczęciu N. M. P. W roku 1598 rzeczywiście wydano *officium parvum* w przekładzie Wujkowym, a późniejsi utożsamiali dziełko — którego nie widzieli, o którym tylko słyszeli lub czytali — z tradycyjnymi „godzinkami“.

*Godzinki* w dzisiejszej formie zawdzięczamy zakonnikowi hiszpańskiemu T. J. św. Piotrowi Rodriguez (1531—1617), który je codziennie odmawiał i innych do ich odmawiania zachęcał. Nie wiadomo, czy je także sam ułożył,

w każdym razie hymn, stanowiący główną treść *Godzinek*, jest wcześniejszy. Znalazł go Dreves w dwóch rękopisach z r. 1476 i r. 1516 i opublikował w *Analecta hymnica medii aevi X* (1891), zestawiając je z innymi podobnymi Godzinkami, rozpowszechnionymi bardzo w w. XIII i XIV. Tekst łaciński *Godzinek* był już w r. 1625 w Polsce drukiem wydany a prawdopodobnie

❦❦❦

**OFFICIUM**  
Albo  
**GODZINKI**

*O przemocystym y niepokalanym  
Poczęciu naświetszej Panny  
M A R Y E Y.*

**Ktoze iako iey sa bázno mile/nabo-  
żnemu sludze swemu / Alfonso-  
wi Kodrygwesowi/Societ :  
I E S V Zakonnikowi /  
obitwila.**

*Przełożone na Polskie przez iednego tegoż Za-  
konu, y z poprawa do Druku powtore  
podane.*

❦❦❦

**W KRAKOWIE,**  
*W Druk: Andrzeia Piotrkowczyka,  
Typogr: I. K. M. Roku 1628.*

także wcześniej, lecz wcześniejszy egzemplarz się nie zachował. Najstarszy tekst polski, który dotąd znamy, zawarty jest w egzemplarzu *Godzinek* znajdującym się w klasztorze Benedyktynki w Staniątkach, a drukowanym w Krakowie u Piotrkowszczyka w r. 1628. Jak wynika ze wzmianki na karcie tytułowej, jest to wydanie drugie. Rok, w którym druk się ukazał po raz pierwszy, nie jest podany, ale aprobata kościelna nosi datę 1616, a z tego dalszy wniosek, że w tym lub w następnym roku wydano po raz pierwszy polskie *Godzinki*. Zgadza się to także z innym faktem, mianowicie że *Godzinki*

łacińskie otrzymały w r. 1615 oficjalną aprobatę papieża Pawła V. W Polsce już w roku następnym ukazał się ich przekład. Tłumaczem jest kapłan Towarzystwa Jezusowego z domu św. Barbary w Krakowie, jak wynika z tytułu drugiego wydania, ale nazwisko nie jest podane.

W krótkim czasie przyjął się wszędzie śpiew *Godzinek*, już synod wileński z r. 1717 i poznański z r. 1720 nakazują ich rozpowszechnianie.

Nie jest więc ks. Wujek tłumaczem *Godzinek*, a czy on jest tłumaczem „*Godzin*“, tj. *officium parvum*, to także kwestia. Wspomina wprawdzie Possevinus (*Apparatus sacer* II 87), że Wujek „preces horarias Beatae Virginis in linguam polonam vertit, urgentibus piis polonis idque exigente necessitate, quae ex cantillatione haereticorum hymnorum in animos simplicium imminebat...“, ale ponieważ przekład ten wyszedł dopiero w r. 1598, tj. rok po śmierci Wujka, a dalej elogium ku czci autora umieszczone na początku *Biblii* z r. 1599 nic o nich nie wspomina, chociaż wylicza wszystkie jego prace, przypuszczając należy, że do *officium parvum*, które w większej części składa się z tekstów biblijnych, wciągnięto teksty w przekładzie Wujka i książkę wydano pod jego nazwiskiem.

Rd.

## RECENZJE

TADEUSZ SINKO: **Literatura grecka**. Tom III. Część I. Literatura grecka za cesarstwa rzymskiego. Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1951, s. VI, 616.

Pod powyższym tytułem ukazał się w ubiegłym roku trzeci tom, a właściwie pierwsza część trzeciego tomu „Literatury greckiej“ prof. U. J. Tadeusza Sinki, wydawanej przez PAU. Pierwsze dwa tomy (każdy z nich w dwóch częściach) obejmowały: 1) okres archaiczny literatury greckiej, 2) literaturę hellenistyczną (wiek 3—1). Część I tomu III zajmuje się literaturą grecką za czasów cesarstwa rzymskiego (wiek 1—3). Całość tego dzieła obejmuje 21 rozdziałów. Trzy pierwsze pt.: 1) Dwaj helleniści żydowscy (tj.: Filon i Józef Flawiusz), 2) księgi kanoniczne N. T. oraz 3) Apokryfy N. T. (str. 1—121) interesować będą nie tylko uczonych hellenistów świeckich, ale także i duchownych, a zwłaszcza biblistów, którzy z natury swego powołania zajmować się muszą *ex professo* zagadnieniami wchodzącymi w zakres literatury Nowego Testamentu. Z pewnym zaciekawieniem zabrałem się do czytania tych wstępnych rozdziałów „Literatury greckiej“, a w szczególności r. II, gdyż chciałem się dowiedzieć, jakie zapatrywania w sprawie ksiąg N. T. ma prof. Sinko, który jako wybitny hellenista polski cieszy się sławą tak w Polsce jak i za granicą, i postanowiłem w obszerniejszej recenzji omówić ten właśnie rozdział jego dzieła i zwrócić w niej uwagę Czytelników RBL tak na jego niewątpliwe zalety jak i na pewne braki i usterki. Rzecz jasna, że moje poglądy na pewne zagadnienia biblijne nie we wszystkich szczegółach pokrywać się będą z zapatrywaniami prof. S., ale to zupełnie zrozumiałe — inaczej bowiem na pewne sprawy zapatrywać się będzie uczony hellenista a inaczej